Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
22 sierpnia 1943
Nr. 643
Cena w Wilnie 5 fen.

Silne niemieckie kontrataki na wschodzie

Wszystkie sowieckie próby przerwania frontu krwawo odparte. — Zniszczono 154 czołgów sowieckich. — Lotnictwo zniszczyło jedynie na południowym odcinku 68 samolotów.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 21 sierpnia 1943 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad rzeką Mius i w rejonie na południe i na południowy zachód od Biełgorodu trwają nadal silne sowieckie ataki. Załamują się one wszystkie wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Pełne rozmachu kontrataki szybkich oddziałów armii lądowej i broni SS wdarły się głęboko na obszary sowieckiego zaplecza.

Również w rejonie na południowy zachód od Wiaźmy, pod Starą Russą i na południe od jeziora Ładoga odparły wojska niemieckie wszystkie bolszewickie próby przełamania frontu.

W dniu wczorajszym na froncie wschodnim rozbito 154 sowieckie czołgi.

Lotnictwo atakowało zwłaszcza nad rzeką Mius i na obszarze walk pod Biełgorodem nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe, skupienia czołgów, stanowiska artylerii i kolumny dostaw. Wczoraj zniszczyło ono jedynie na południowym odcinku frontu wschodniego w walkach powietrznych 68 nieprzyjacielskich samolotów.

Na obszarze wybrzeża koło Neapolu niemieckie myśliwce zestrzeliły z pewnego słabego nieprzyjacielskiego zespołu lotniczego 14 samolotów.

W czasie od 11-go do 20-go sierpnia niemieckie morskie siły zbrojne, pokładowa artyleria przeciwlotnicza statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki wojennej zestrzeliły 34 nieprzyjacielskie samoloty.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). W porcie Bizerta niemieckie bombowce zaatakowały skupienia nieprzyjacielskich statków. Jedenaście dużych statków zostało trafionych.

Pod silną ochroną nieprzyjacielskie zespoły samolotów czteromotorowych zaatakowały wczoraj okolice Wezuwiusza w obszarach prowincji Avelline, jak również Salerno i Foggia i wyrządziły w obu tych miastach znaczne szkody. W walkach powietrznych włoskie i niemieckie myśliwce, jak również obrona na ziemi, zestrzeliły łącznie 44 samoloty nieprzyjacielskie.

Zespoły dwumotorowych samolotów nieprzyjacielskich usiłowały zaatakować na Morzu Tyreńskim karawanę statków, jednak zostały one odpędzone przez włoskie myśliwce, które straciły do morza cztery samoloty. Inny samolot został w czasie ataku na Crotone zniszczony przez artylerię przeciwlotniczą.

Rozmowa z lotnikami amerykańskimi
Troski z powodu strat w „latających twierdzach"

LIZBONA. Stany Zjednoczone musiały drogo opłacić ostatnie ataki dzienne „latających twierdz" na miasta niemieckie. Sfery amerykańskie zgóry już liczyły się z silnymi stratami w czasie owych ataków dziennych. Faktyczne jednakowoż straty w czasie ataków na terytorium niemieckie i na pola naftowe w Ploesti w Rumunii przewyższyły znacznie te rachuby. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że całkowita strata samolotów nie wyczerpuje jeszcze w zupełności sprawy. Liczne samoloty, którym udało się dotrzeć do lotnisk ojczystych, musiały z powodu ciężkiego uszkodzenia niemieckimi pociskami zostać oddane do warsztatów na dłuższą reparację, odpadły zatem na dłuższy czas z akcji. Wspomniane straty wywołały wśród społeczeństwa amerykańskiego wielkie zakłopotanie, ponieważ pewne szczegóły mimo silnej cenzury wojskowej przesączyły się do wiadomości ogółu.

Co myślą amerykańscy lotnicy, stacjonowani w Anglii, o ministerstwie wojny, przedstawia bardzo dobitnie i przekonywująco obraz nakreślony przez Johna Steinbecka. Ten pisarz amerykański zyskał sobie kilku książkami w ostatnich latach rozgłos, a od kilku miesięcy pracuje w Anglii jako korespondent wojenny. W tym charakterze publikuje on obecnie w „Philadelphia Inquirer" sprawozdanie, w którym zamieszcza swoje rozmowy z amerykańskimi lotnikami.

„Dlaczego ministerstwo wojny oszukuje kraj i dlaczego nie informuje o naszych istotnych stratach?" Jest to jedno z pytań, z jakimi spotkał się Steinbeck podczas swego wywiadu. „W domu — mówili dalej lotnicy — sądzą że wojna wkrótce się skończy. My jednak wiemy, że najcięższe chwile jeszcze mamy przed sobą. Życzymy sobie, by chełpliwcy w kraju mogli nakłonić niemiecką artylerię przeciwlotniczą do zaprzestania ognia. W Bremie było znowu czerwono od ognia artylerii, było tam prawdziwe piekło. Widocznie ministerstwo wojny obawia się ogłaszać o naszych stratach. Wydaje mu się, że rodziny nasze nie mogłyby znieść prawdy.

Siła bojowa armii niemieckiej nienaruszona

GENEWA. (DNB). Londyńska prasa codzienna z ostatnich dni wypowiada się w sprawie ogólnej sytuacji wojennej w rozważaniach fachowych korespondentów jak również częściowo i w naczelnych artykułach. Wszystkie one odznaczają się pewną rezerwą i pozwalają rozpoznać dążenie do nieprzedstawiania sobie rzeczy w zbyt różowym świetle.

Tak na przykład znany krytyk wojenny z „Daily Mail", Lindell Hart, pisze 18 sierpnia, że natarciem swoim na Wschodzie bolszewicy nie osiągnęli tego, czego oczekiwano przed tygodniem. Rosjanom nie udało się zachwiać względnie złamać nieprzyjacielski front południowy. Obecnie ich widoki osiągnięcia tego celu zmniejszyły się. Należy liczyć się też z możliwością silnego niemieckiego kontruderzenia, nie wolno bowiem zapominać o niemieckiej kontrofenzywie ubiegłej zimy, zwłaszcza że w teraźniejszych operacjach nigdy nie powstawała dla wroga tak niebezpieczna sytuacja jak właśnie wówczas. Następnie, stosowana obecnie przez bolszewików taktyka jest połączona dla nich z wyjątkowo dużymi stratami.

„Doily Mail" sądzi w naczelnym artykule, że należy być przygotowanym na nowe obostrzenie akcji łodzi podwodnych. Byłoby przy tym rzeczą rozsądną liczyć się ze zmianami na gorsze.

Armia niemiecka zachowuje niezmiennie swoją pełną siłę bojową—zauważa wojenny współpracownik gaz. „Daily Telegraph", generał-lejtenant Martin, również w wydaniu z dnia 16 sierpnia. Bolszewicy — czego nie wolno przeoczać przy ocenie rzeczowej sytuacji — musieli opłacać bardzo drogo każdy cal ziemi.

W „Sunday Times" z dnia 15 sierpnia sądzi Skrutator, że nie ma dowodów osłabienia siły bojowej żołnierza niemieckiego. Na froncie wschodnim nie zdarzyło się nic takiego, co byłoby dla nieprzyjaciela wyjątkowo niepomyślnym.

Na Sycylii stosunkowo niewielkie niemieckie siły wojenne walczyły „z godną uwagi stanowczością i zręcznością". Każdy z osobna nieprzyjacielski żołnierz, bez różnicy oficer czy szeregowiec, bił się wyśmienicie. Pięć tygodni walczyli już alianci na Sycylii; zapał, z jakim powitano w krajach sojuszniczych pierwsze sukcesy, został przytłumiony przez to, że operacje przewlekły się na przeszło miesiąc, bowiem wielu mniemało, że sojusznicy mieli „lepsze strzały w swoich kołczanach".

Spotkanie w Waszyngtonie

BERLIN. 18. 8. Nowe spotkanie Churchilla z Rooseveltem znajduje się, jak stwierdzają miarodajne sfery w stolicy Rzeszy, pod znakiem otrzeźwienia brytyjskiej i amerykańskiej kampanii złudzeń, która to kampania — lekkomyślnie rozpoczęła — może doprowadzić do politycznej klęski Anglii i Stanów Zjednoczonych. Otrzeźwienie, żeby nie użyć wyrazu „kociokwik", daje się już zauważyć w artykułach prasy angloamerykańskiej na temat zakończenia wyprawy sycylijskiej i jej politycznych, względnie militarnych skutków. Sądzono, że Włochy jako państwo i naród a także niemiecką siłę militarną można traktować jako „quantité negligeable" i spodziewano się po atakach terrorystycznych na teryrytorium niemieckie zdemoralizowania, niosącego poważną szkodę dla niemieckiego kierownictwa politycznego i niemieckiego życia politycznego. Zamiast tego zmuszeni byli przeciwnicy stwierdzić, że w Niemczech wzrasta nienawiść do Anglii i do Ameryki i że zwiększa się jeszcze wola totalnego zwycięstwa i ostatecznego usunięcia niebezpieczeństwa z Europy. Rozwój wypadków w ostatnich tygodniach potwierdził stale przez mocarstwa paktu trzech reprezentowany pogląd a także słuszność tez, które stanowiły podwalinę pewnej wymiany między tymi mocarstwami zdań. Lecz wspomnianej wymianie zdań przeciwstawiła strona nieprzyjacielska zagadkę, ponieważ nie ukazał się żaden urzędowy komunikat. Owe poglądy mocarstw paktu trzech można ująć w następującą formułę: niezłomna wola sprzymierzonych w pakcie trzech narodów zwycięskiego zakończenia obecnej wojny mimo chwilowych niepowodzeń i niezachwiana wiara, że cel ten może być osiągnięty.

„TRIBUNA" O STANOWISKU WŁOCH

RZYM. (DNB). „Wojna toczy się dalej" — pisze „Tribuna". Opuszczenie Sycylii przez wojska państw Osi oznacza w ogólności tylko zakończenie nowej fazy wojny europejskiej, a w szczególności wojny na Morzu Śródziemnym. Byłoby niedorzecznym, gdyby naród włoski do tego stanu rzeczy przywiązywał większe znaczenie, niż on w rzeczywistości posiada. Wojna dla Włoch toczy się w dalszym ciągu z całkowitym zastosowaniem wszystkich ich sił, ich rezerw, całej ich woli, — jak pismo to podkreśla i dalej zaznacza: „Chodzi tu o ratowanie honoru. Włochy są wierne danym zobowiązaniom. W połączeniu ze sprzymierzonym wielkim narodem niemieckim będą się Włochy broniły przeciwko napadowi na kontynent europejski i dalej walczyły o swą niezależność. Nieprzyjacielowi, który chce dziś odebrać Włochom cześć i życie, naród włoski odpowiada „wojna toczy się w dalszym ciągu".

MINISTER WŁOSKI O PRZYSZŁYCH ZADANIACH

RZYM. (DNB). Minister oświaty ambasador Galli, zwrócił się w tych dniach z przemówieniem do przedstawicieli prasy zagranicznej. W przemowie swej minister podkreślił zdecydowaną wolę bronienia do ostateczności, wszelkimi będącymi w rozporządzeniu sposobami honoru i godności Włoch na podstawie zasad równouprawnienia. Włochy walczą dziś na ziemi włoskiej w celu ochrony i ratowania kultury europejskiej przed światowym niebezpieczeństwem bolszewizmu. Burzenie kościołów, pomników i domów mieszkalnych może być na rękę tylko komunizmowi, który właśnie spodziewa się przez zniszczenie kościołów osiągnąć uniwersalną bezbożność. Minister wskazał następnie na zbliżające się ważne zadanie odbudowy europejskiej i postawił pytanie, kto te miasta znowu odbuduje, gdy się uda opanować bolszewickie niebezpieczeństwo światowe. Wielkie dzieło odbudowy będzie zadaniem przyszłości europejskiej.

Zniszczenie dalszych zabytków kulturalnych w Mediolanie

RZYM. (DNB). Agencja Stefani podkreśla, że zamiary nieprzyjaciela, zmierzające do zniszczenia pełnowartościowych pod względem kulturalnym zabytków budownictwa, jak również zburzenie dzielnic mieszkalnych ludności, ponownie potwierdzają się w czterokrotnym ataku lotniczym, który wykonany był w ciągu ośmiu dni w Mediolanie. Oprócz poprzednio donieśionych zniszczeniach dookoła placu katedralnego i placu obecnie także strawionej przez ogień światowej sławy mediolańskiej Opery Scala, doszły obecnie dalsze ofiary nieprzyjącielskiego terroru lotniczego jak biblioteka amboziańska, zbudowany przez Bramante kościół Santa Maria della Grazie, pinakotyka Brera i inne. Dalej ataki skierowane były na dzielnice zamieszkane koło Porta Ticinesa, Vigentina, Genova i Vittoria jak również na zabudowania robotnicze Via Babbio.

Moskwa prze do „akcji"
Sycylię uważa się za całkowicie nie wystarczające odciążenie

LIZBONA. Sowiecki nacisk na państwa zachodnie w kierunku wymuszenia działań militarnych na kontynent europejski wzmógł się, jak widać znowu w szczególnie wysokim stopniu. Wszystkie militarne i polityczne konferencje Anglii i Ameryki znajdują się obecnie pod znakiem owego nacisku Moskwy, żądającej akcji, która winna być znacznie większa, aniżeli atak na Sycylię. „Zarówno Moskwa jak i Czungking pragną ofensywy w dużym stylu i to nie w nieokreślonej przyszłości, lecz jak najszybciej" — głosi londyński komunikat radiowy ze środy. „Times" definiuje jeszcze raz to co Moskwa pod tego rodzaju akcją rozumie: „Odciągnięcie jednej trzeciej, a już co najmniej jednej czwartej wszystkich walczących na wschodzie oddziałów niemieckich.

W Londynie zaś i w Waszyngtonie starano się wytworzyć przekonanie, że wspomniane życzenia Sowietów „są tak, jakby już spełnione, ponieważ Niemcy, oczekując ataku na kontynent, zmuszone zostały już do powzięcia odpowiednich zarządzeń".

W Moskwie jednak nie zadowolono się tymi pozorami, ponieważ zdaniem Sowietów, ,miały one służyć jedynie „do oszczędzania wojsk mocarstw zachodnich". Wskutek tego Londyn i Waszyngton zmuszony będzie do odwrotu wobec żądań sowieckich, ponieważ nie mają one odwagi na wprawienie Moskwy w zły humor, a tożsamość celów politycznych tak czy tak coraz mocniej się zarysowuje. Z drugiej jednak strony na zachodzie dokładnie zdają sobie sprawę z tego, jakie ryzyko kryje w sobie tego rodzaju strategia, powodująca się w pierwszej linii motywami politycznymi.

Sycylia stanowi pod tym względem wyraźnie ostrzegawczy przykład. Na podstawie doświadczeń zebranych w walkach w Północnej Afryce obliczono, ile trzeba będzie skoncetrować samolotów, by wszelki opór złamać z powietrza i w ten sposób uczynić zbytecznymi mozolne walki na lądzie. W kwaterze głównej Eisenhowera starano się wykluczyć wszelki czynnik niebezpieczeństwa i podniesiono przewagę lotnictwa w stosunku 1:10 na niekorzyść obrony. Mimo to morale bojowe wojsk niemieckich ku ogólnemu zdziwieniu nieprzyjacielskiej kwatery głównej oparło się masom materiałów wojennych i Sycylia została opuszczona dopiero w momencie dokładnie ustalonym przez niemieckie naczelne dowództwo, a więc ani na krok wcześniej. Z tego doświadczenia stara się Londyn wyciągnąć naukę na przyszłość. Rozumie on, że manewr lądowania na północnym lub zachodnim kontynencie europejskim musiałby być jeszcze daleko ciąższą akcją, aniżeli sądzono początkowo, musiałoby to być przedsięwzięcie nad wyraz uciążliwe ,gdyby obrońcy walczyli z takim samym uporem, jak na Sycylii.

Nie mniej jednak Moskwa wysuwa żądanie, że trzeba przeprowadzić atak w wielkim stylu, ponieważ Związek Sowiecki nie wytrzyma na dłuższy czas tego, by sam tylko się krwawił.

TOKIO. (DNB). W dniu 15 sierpnia japońskie lotnictwo bojowe obrzuciło bombami lotnisko nieprzyjacielskie na Nowej Gwinei. Doszło przy tym, jak powiadamia cesarska kwatera główna, do walk powietrznych. Japończycy zestrzelili 32 maszyny nieprzyjacielskie pięć następnych zniszczono na ziemi. Zestrzelenie pozostałych pięciu jest prawdopodobne. Cztery samoloty japońskie nie powróciły do swych baz.

Odparcie ponownych ataków sowieckich pod Izjum

BERLIN. 19. 8. Nad środkowym Dońcem w rejonie Izjum ponowili bolszewicy 17. 8. swoje ataki, wspierając je około 150 czołgami. Mimo silnego ognia nieprzyjacielskiej artylerii i dział szybkostrzelnych grenadierzy niemieccy odparli do godz. 11 wszystkie próby przełamania frontu przez nieprzyjaciela w zaciętych i obfitych w straty dla przeciwnika walkach. Po południu ruszyli bolszewicy do ataku, który również został odparty. W walkach tych stracił nieprzyjaciel 80 czołgów, tak że liczba zniszczonych na tym odcinku w dniu 16 i 17 sierpnia czołgów nieprzyjacielskich wzrosła do 146.

Zamiar bolszewików rozszerzenia swego przyczółka mostowego pod Izjum i użycia go jako odskoczni w dalszych operacjach, zmierzajcych do przyjścia z pomocą ich oddziałom walczącym dalej na północny zachód, został i tym razem dość wcześnie rozpoznany przez dowództwo niemieckie. Już przed miesiącem podobna próba nieprzyjacielska unicestwiona została przez ten sam niemiecki korpus pancerny, który również obecnie znalazł się w centrum ataków sowieckich. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim i rzuceniu do walki lotnictwa bojowego i bombowców zaatakowali bolszewicy 17. 8. na odcinku całego karpusu stanowiska niemieckie. Przeważna część atakujących pułków została jednak rozbita ogniem zaporowym niemieckich bateryj przed zbliżeniem się jeszcze do głównej linii bojowej. W pojedyńczych miejscach udało się nieprzyjacielowi wedrzeć przejściowo do głównej linii, lecz grenadierzy niemieccy oczyścili te miejsca skutecznymi przeciwnatarciami, znajdując przy tej akcji istotną pomoc w oddziałach samolotów bojowych i szturmowych.

W zaciętych walkach zbliska, jakie się przy tym rozwinęły na głównej linii bojowej, ponieśli bolszewicy ciężkie straty w ludziach i w materiale wojennym.

Przy odpieraniu towarzyszących atakowi nieprzyjaciela czołgów zniszczył kapral Wavel, należący do berlińskiej dywizji piechoty, osiem sowieckich czołgów, jeden za drugim. Wavel znajdował się ze swoim działem przeciwczołgowym około 100 metrów poza główną linią bojową, kiedy ukazały się czołgi nieprzyjacielskie. Ponieważ jego pole obstrzału było niedostateczne, podciągnął on szybko mimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego swoje działo nieco naprzód i zniszczył z otwartego stanowiska jeden czołg za drugim, nie ponosząc sam żadnego szwanku.

Po nieudanej próbie nieprzyjacielskiej przełamania frontu jeszcze przed miesiącem nigdy całkowicie nie ustały działania bojowe nad środkowym Dońcem, zwłaszcza na przyczółku mostowym pod Izjum. W walkach tych straciły Sowiety 338 czołgów. Bolszewicy bez przerwy rzucali więcej lub mniej silne oddziały piechoty i czołgów do ataku na stanowiska niemieckie, lecz zawsze bez żadnego skutku.

W tych walkach odpierających odznaczył się między innymi także 18-letni starszy szeregowiec Helmut Mahler, który przeżył tutaj swój pierwszy wielki atak nieprzyjacielski. Kiedy nieprzyjacielskie czołgi przetoczyły się nad nim i nad jego kolegami, przypomniał sobie Mahler swoje wyszkolenie rekruckie w zakresie walki z czołgami. Środki do walki z bliska i granaty ręczne leżały w pobliżu. Szybko chwycił je w ręce i wyskoczył z okopu, gdy nagle ciężki czołg znowu nadjechał na stanowisko. Załoga zauważyła go i skierowała na niego wieżę. Szybko pośpieszył on znowu do okopu, czekając na pomyślniejszą sposobność, która też wkrótce nadarzyła się, gdy czołg przejeżdżał mimo okopu. W tym samym momencie spadła na czołg jego flaszka zapalająca. Natychmiast otwarła się luka w wieży, do której starszy szeregowiec rzucił w krótkich po sobie odstępach dwa granaty ręczne. Kilku celnie rzuconymi granatami ręcznymi zniszczył on również uciekającą z płonącego czołgu załogę. Dowódca kompanii, który obserwował jego zachowanie się, został ranny podczas próby zniszczenia wspólnie z nim drugiego ciężkiego czołgu. Młody starszy szeregowiec pobiegł teraz sam za czołgiem. Udało mu się z bardzo bliskiej odległości rzucić w otwarty otwór wieżyczki ładunek wybuchowy i w ten sposób zniszczył również i ten czołg wraz z jego załogą.

Taktyka niemiecka zaskoczyła Sowiety

Zdziwienie z powodu niemieckich kontrataków

SZTOKHOLM. (DNB). Sowiety są zmuszone powiadamiać ze wszystkich części frontu o bardzo silnych kontratakach niemieckich, gdy przedtem uważali niemieckie ruchy taktyczne, jako wycofywanie się. Szczególnie mają zastosowanie do ataków niemieckie bombowce i stukasy. To silne rzucenie lotnictwa do walki, przyczyniło Sowietom bardzo wielkie straty. Opisy angielskie wyrażają swoje niezadowolenie, że Niemcom udało się powstrzymać Sowiety za pomocą gwałtownych ataków. Ze strony niemieckiej stosuje się najcięższy materiał, poczynając od czołgów—tygrysów do rzucania ciężkich granatów. Jest w toku nadzwyczajne skupienie niemieckich bojowych sił lotniczych, które doprowadzało na frontach do nieprzerwanych walk powietrznych. Bombowce sowieckie, dążąc do jednego celu musiały dokonać wielkiej ilości ataków.

Ze wszystkich sprawozdań nieprzyjacielskich ze wschodniego frontu wynika, że strategja niemiecka całkowicie panuje nad sytuacją.

Daleko niebezpieczniejszy aniżeli śpiączka

Żyd łączy w sobie wszystkie typy oszustwa

Światem żyda jest pieniądz. „Pieniądz nie śmierdzi" — taki jest pogląd żydowski. Dla żyda obojętną jest rzeczą, skąd i jak brać pieniądze, byleby odbywało się to jak najbardziej bez trudu. Dla swego wzbogacenia się uprawia on zawsze chętnie fałszywe interesy, spekulację, szwindle, fałszerstwa i oszustwa. Bez litości zdziera on ze swej ofiary skóre.

Jeśli żydowi wydaje się rzeczą zbyt niebezpieczną naruszenie pewnego prawa w kraju gościnnym, to obchodzi on je, lub szuka owej sławnej luki w ustawie.

Pamiętamy jeszcze dobrze tych żydowskich złodzici i oszustów, znających dobrze wszelkie sztuczki i kruczki prawne, jak to oni na ławie oskarżonych wraz ze swymi „adwokatami" szeptali i szwargotali, kiedy chodziło im o wyślizgnięcie się przez lukę ustawy spod wyrównującej sprawiedliwości. Z takiej zabawy w ciuciubabkę z paragrafami może potem łatwo zrodzić się ogólny brak szacunku dla prawa.

Kraj w którym kwitnie szwindel, oszustwo i przekupstwo, zawdzięcza te zgubne zjawiska w życiu gospodarczym i publicznym wpływom żydowskim. Stwarzanie surowszych ustaw nic nie pomoże. Trzeba zło wyrwać z korzeniami, to znaczy dobrać się żydostwu do skóry.

Cóż powiada tak ostrożny w swoich sądach W. Sauer na temat żydowskiego „instynktu" do oszustwa? „Niektóre specjalne typy oszustwa znakomicie odpowiadają rasie żydowskiej. Do tego dochodzą jeszcze właściwe tej rasie nastawienia i cechy, ułatwiające oszustwo, a mianowicie: pogoń za zyskiem, ruchliwość, zadowolenie z uczestnictwa w ożywionym handlu, gadatliwość, bezczelność, siła suggestywna, zdolność do udawania i oszukiwania innych, nieduże zamiłowanie do prawdy, zdolność do przystosowania się, wyczucia sytuacji i zmiany, obcesowość, szczęśliwość w wykorzystywaniu chwili, zwłaszcza słabostek innych ludzi, niechęć do własnego jawnego, niebezpiecznego działania. Dlatego w żydzie znajdujemy zjednoczenie wszystkich typów oszustwa".

W książce J. Kellera i Hannsa Andersena p. t. „Żyd jako przestępca" wylicza się szereg sposobów i form, właściwych specjalnie żydom przy oszukiwaniu i kradzieży i podkreśla się przy tym, że wobec mnogości tych sztuczek nie można ich wszystkich wyczerpująco wymienić. / Są tam „oszustwa przy wymianie, przy zawieraniu umów o usługi, o pracę, o najem, dzierżawę i pożyczkę. Oszustwa z drogimi kamieniami, sprzedaż bezwartościowych towarów, „interes opłacający", (kiedy to ofiarę opłatuje się sieciał), oszustwo przy transakcjach papierami wartościowymi, akcjami, wekslami, czekami, oszustwa z książeczkami oszczędnościowymi, papierami hipotecznymi, listami zastawnymi, oszustwa z kaucjami przy zakładaniu interesu, oszustwa bilansowe i ubezpieczeniowe! Oszustwa buhalteryjne, oszustwa przy pośrednictwie w udzielaniu posad, mieszkań, przy zawieraniu małżeństw, przy nadawaniu tytułów i orderów. Oszustwa hotelowe, mieszkaniowe, krętactwo, oszustwo przy sprzedaży unikatów i starożytnych przedmiotów i t. d. Jest to kilka — absolutnie nie wszystkie — sposoby oszustwa, które cieszą się specjalnymi względami żydów. — Oszustwo jest najbardziej powszechnym przestępstwem żydowskim, jest wogóle formą żydowskiej egzystencji, przy tym obojętną jest rzeczą, czy chodzi w danym wypadku o „interes", czy też o „politykę".

W czasie wojny światowej był żyd grabarzem niemieckiej duszy narodowej. Tym razem Niemcy usunęli go ze swego organizmu a to równa się potężnej wygranej bitwie. Dzisiaj niechaj inni walczą z bakcylem żydowskim. Kto im udziela pomieszczenia i u siebie toleruje, ten z całą pewnością od niego zginie. Statystyka, akta wielkich centrów kryminalnych świata niesamowitym przemawia językiem. Bakcyl żydowski jest daleko niebezpieczniejszy aniżeli śpiączka.

(Der Angriff).

Sierżant amerykański

O WALKACH NA SYCYLII

BERLIN. (DNB). Jak dowiaduje się DNB, wzięty do niewoli w dn. 16 sierpnia na wschód od Randazzo sanitarny sierżant USA, Allen Harrison z Tanaske, opowiedział o stratach USA na Sycylii co następuje: Drogi na Sycylii południowej w kierunku Messyny formalnie są usiane rannymi żołnierzami. W setkach miejscowości na wyspie nie ma domu, któryby nie był zajęty przez licznych rannych. Szpitale daleko nie wystarczają, aby przyjąć rannych, ponieważ straty dywizyj amerykańskich przekraczają największe obawy. Te niezwykle wielkie straty mówią o tęgości obrony niemieckiej, która w ciągu tych pięciu tygodni pomimo gorąca i trudów, pomimo ciągle prowadzonych ataków, nie była możliwa do usunięcia. Wskutek długotrwałych marszów żołnierze USA są bardzo zmęczeni. Większość żołnierzy USA ma literalnie zdartą skórę na podeszwach nóg. „Stanowi dla mnie, powiedział Harrison, całkowitą zagadkę jak mogły wojska niemieckie ze swym uzbrojeniem i bronią w tych warunkach przy naszych ciągłych atakach i stałym bombardowaniu opuścić Sycylię".

Nowe sukcesy japońskie koło Vella Lavella

TOKIO. (DNB). Jednostki japońskiego morskiego lotnictwa zaatakowały dnia 18.8. ponownie w czterokrotnym falowym nalocie dziennym i nocnym nieprzyjacielskie siły bojowe w pobliżu Bilon na wyspie Vella Lavella, należącej do archipelagu wysp Salomona. Mimo silnej obrony nieprzyjacielskich myśliwców udało się japońskim samolotom morskim uszkodzić ciężko i podpalić dwa duże kontrtorpedowce. Dwa lekkie kontrtorpedowce i jeden lekki krążownik zostały uszkodzone. W gwałtownych walkach powietrznych zestrzelono cztery nieprzyjacielskie samoloty. Ze strony japońskiej zginęła jedna maszyna.

Droga do katyńskiego lasu

(Trochę ze wspomnień osobistych i przeżyć)

Napisał dla pisma wychodzącego w Mińsku „Biełaruskaja Hazieta" kapitan K.

II.

Ale broń nie została zachowana, pomimo że mała cząstka młodszych oficerów krzyczała pod oknami sztabu:

„Hańba temu kto sprzedał Polskę bolszewikom! Zdrada!".

Turkot bolszewickich tanków zagłuszył ich młode głosy.

GOŚCIE W TANKACH.

Uwaga wszystkich zwróciła się w stronę tanków. Każdy się spodziewał, że z tych stalowych machin wyjdą do nas uzbrojeni „dżentelmeni", którzy z powagą przywitają tych, co dobrowolnie na podstawie wzajemnej umowy, oddali się pod ich opiekę.

Ale jakież było nasze rozczarowanie, kiedy z rozklekotanych tanków zaczęli wyłazić z brzydkim wymyślaniem brudni zasmoleni krasnoarmiejcy... Wygląd ich grubych, nawpół mongolskich, niemytych i niegolonych twarzy pod bolszewickimi kaskami z krwawą gwiazdą na przodzie napełnił dziwnym uczuciem nasze serca.

Krasnoarmiejcy skierowując swoje bagnety w stronę grupy oficerskiej, która z niemym zdziwieniem patrzyła na swoich nowych „opiekunów", krzyczeli zachrypniętymi głosami:

Brosaj orużje, (rzucaj broń) ruki w wierch! (ręce do góry) zaczęli nas okrążać, zbliżając się ze wszystkich stron...

W ten sposób odbyła się nasza pierwsza znajomość „z niezwyciężoną" czerwoną armią.

Zacisnąwszy zęby, z rozpaczą w oczach zaczęliśmy rzucać broń i odchodzić z bezsensu podniesionymi do góry rękami na miejsce pokazane nam przy pomocy bagnetów żołdaków Stalina.

Widząc, że nasza broń przeszła do rąk czerwonej armii, zjawili się jak spód ziemi w około nas czarniawi miejscowi żydki z karabinami w rękach i z olbrzymimi czerwonymi wstążkami na piersiach.

I ulice Lwowa zapełniły się tymczasem morzem głów żołnierskich, pomiędzy którymi tu i ówdzie, jak ponure złowieszcze cienie, wyrastały sylwetki sowieckich tanków. Szli polscy żołnierze, którzy z rozkazu gen. Langera opuścili pozycje obronne i oddali broń bolszewikom. Fala ta wciąż rosła i rosła, płynęła i płynęła i wreszcie pociągnęła ze sobą i nas....

ODŁĄCZENIE „CZYSTYCH" OD „NIECZYSTYCH".

Przy wylocie ulicy Łyczakowskiej stał uzbrojony łańcuch czerwonych żołnierzy, który wyławiał z masy żołnierskiej oficerów... Nie jeden z nas, oczywiście mógł zerwać z siebie odznaki oficerskie i zlać się z masą żołnierską, niektórym z nas radzili tak postąpić żołnierze, ale nikt z nas na to się nie zdecydował, bo honor był u nas silniejszy, niż strach....

W stosunku do bolszewików z żydowsko-azjackimi wpływami jest niepotrzebny balast tej etyki, w której przez liczne lata wychowywały się europejskie pokolenia!

Grupa wyłowionych przez krasnoarmiejców oficerów rosła. Masa żołnierska wciąż płynęła i płynęła.... Politrucy aż ochrypli od krzyku, starając się wywołać wśród żołnierzy manifestację na cześć czerwonych.

— „Niech żyją polscay robotnicy!".

„Precz z wojną imperialistyczną".

„Do domu towarzysze" — krzyczeli oni".

Ale pomimo ich wydzierania się i wyłażenia ze skóry, ich hasła nie znalazły żadnego oddźwięku wśród żołnierskiej masy. Milcząc i ponuro, z głowami opuszczonymi płynęły niedobitki polskiej armii, po zalanych słońcem jesiennym ulicach Lwowa.

UMOWA ZACZYNA SIĘ „WYKONYWAĆ".

Pod wieczór masa żołnierska zaczęła rzednąć. Na bruku pozostała tylko masa oficerska. O jej nastroju lepiej nie wspominać. Widać spostrzegła to przebiegła bolszewicka władza. Do zebranych podszedł już nie szeregowy żołnierz bolszewicki, ale typ wyższy, zdaje się w stopniu sowieckiego majora i powiedział, że ze względu na okoliczności wojenne dowództwo sowieckie zadeklarowanych samochodów nie ma możności udzielić i bardzo żałuje, że „panowie oficerowie" będą musieli, naturalnie tylko „tymczasowo", udać się piechotą do Tarnopola. Widząc nasze niezadowolone miny dodał, że samochody będą jutro, że umowa będzie dotrzymana w całej rozciągłości i że wszyscy otrzymają niewątpliwie obiecane dokumenty i będą zwolnieni. Zatym „panowie oficerowie" mogą być zupełnie spokojni...

Tak ciężko nam było na sercu, chciało się przeto nam jak dzieciom, wierzyć słowom tego przedstawiciela Sowietów.

MARSZ, MARSZ.

Uwierzyliśmy... Nieco w lepszym nastroju, w towarzystwie sowieckiego majora, okrążeni uzbrojoną od stóp do głów strażą żołnierzy sowieckich, uformowani w kolumny pomaszerowaliśmy na wschód.

Już następnego poranka razem z naszym dowódcą majorem zginął nasz nastrój... Na miejsce uprzejmego majora zjawił się żyd-komisarz, pierwszy enkawudista, któregośmy zobaczyli i poznali... On zaopiekował się nami na czas dłuższy...

Rozumie się, że ani na drugi, ani na trzeci dzień nie dali nam samochodów i piechotą odbyliśmy niewesołą przechadzkę na stację kolejową Kraśniki, gdzie nas wepchnięto do wagonów.

Tak był niedotrzymany pierwszy punkt umowy kapitulacyjnej, podpisany przez samego Timoszenkę.

Jednakowoż dojechaliśmy do Tarnopola, nie samochodami, ale koleją. Już na to nikt nie zwracał uwagi. Duch u nas nieco się podniósł i znowu zaczęliśmy wierzyć, że jeśli nas na prawdę przywieźli do sztabu czerwonej armii, to kto wie, może jeszcze wszystko skończy się jak najlepiej.

CZEKAĆ.

W Tarnopolu na stacji spotkał nas wielki tłum ludzi. Widocznie dowiedzieli się, że przybywa transport polskich oficerów i pośpieszyli zademonstrować nam swoją sympatię, witając nas okrzykami i przynosząc pod wagony jedzenie i tytoń.

Nasza straż konwojująca znalazła się w przykrym położeniu. Tłum był w takim nastroju, że wcale nie reagował na krzyki żołnierzy sowieckich, a strzelać nie wypadało. Wybrnęli z tej sytuacji w ten sposób, że parowóz wydał przeciągły gwizd, pociąg ruszył z miejsca i honor straży został uratowany.

Pojechaliśmy w kierunku Stanisławowa, ale nie dojechawszy do niego, zatrzymaliśmy się na małej głuchej stacyjce pośród pola. Tam przestaliśmy kilka dni. Wciąż nowe i nowe transporty jeńców - oficerów dołączały się do naszej grupy... I im więcej ich przybywało, tym bardziej rósł nasz niepokój... Nasz komisarz - żydek uspakajał nas zapewniając, że „wi" niewątpliwie będziecie zwolnieni, tylko z przyczyn czysto technicznych to zwolnienie przeciągnie się kilka dni. Ale mało kto mu wierzył. Nasze przeczucia spełniły się.

Na trzeci dzień przyjechał do nas z Tarnopola osobisty adjutant gen. Langera z powiadomieniem, że Timoszenko „nie ma odwagi" wykonać umowy kapitulacyjnej bez aprobaty Woroszyłowa. Jakoby w celu przyśpieszenia tej aprobaty Timoszenko zaproponował gen. Langerowi udać się samolotem do Moskwy, żeby osobiście porozumieć się z Woroszyłowym.

(D. C. N.)

Ostatnie ostrzeżenie

W porze roku, kiedy jest większa ilość jarzyn i owoców, należałoby sądzić, że i ceny utrzymywane będą na znośnym poziomie a jarzyny i owoce sprzedawane po urzędowo ustalonych cenach.

Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciwnego. Przechadzka po sklepach i rynkach w Wilnie dostarcza dowodów, że wszędzie żąda się cen paskarskich za owoce i jarzyny. Sprzedawcy nie wzdragają się żądać za 1 kg. pomidorów, za które ustalono cenę 1.05 RM. za 1 kg., 10 RM. a za jabłka, których cena maksymalna wynosi 0.90 RM 8 RM.

Urząd przestrzegania cen w Wilnie potrafi położyć temu kres na przyszłość. Zwraca się niniejszym po raz ostatni uwagę na to, że wszyscy, którzy sprzedają towary, winni posiadać wyraźne i na widocznym miejscu umieszczone cen niki. Kto tego nie uczyni, zamierza żądać wyższej ceny i będzie odpowiednio ukarany. W wypadku, gdy zostanie stwierdzone, że żądane były ceny lichwiarskie, winny musi być przygotowany na konfiskatę towaru i na bardzo surową karę.

Producenci, którzy oddają się tego rodzaju brudnym interesom zostaną również odpowiednio surowo ukarani.

Urząd przestrzegania cen miasta Wilna.

Obwieszczenie Nr. 3
w sprawie rozwiązania arteli

Na podstawie przepisów wykonawczych Generalkommissarza w Kownie w sprawie rozwiązania arteli w Generalnym Okręgu Litwy z dn. 22 stycznia 1942 r. (Dziennik Urzędowy) należy uważać następujące artele za rozwiązane:

1) Artel piekarski „Duona" w Jeznas.
2) Artel piekarski „Kepalas" w Butrymonys.
3) Artel fryzjerski „Kirpykla" w Ukmerge.
4) Artel szewski „Peda" w Schaken.
5) Artel szewski „Wiernyj Putj" w Adutiskie.
6) Artel piekarski „Pažanga" w Rietavas.
7) Artel piekarski „Duona" w Kažlu-Ruda.
8) Artel szewski „Reples" w Simnas.
9) Artel szewski „Batas" w Valkininkai.
10) Artel piekarski „Duona" w Merkine.
11) Artel kołodziejski „Ratas" w Skapiskis.
12) Artel szewski „Pedas" w Zarasai.
13) Artel stolarski „Ažnolas" w Zarasai.
14) Artel krawiecki „Rubas" w Zarasai.
15) Artel „Kepurc" w Zarasai.
16) Artel „Skuodo Popierinis Maišelis w Skuodas.
17) Artel „Utilizacija" w Butrimonys.
18) Artel wyrobów chemicznych „Puta" w Wilkawiszken.
19) Artel powroźniczy „Lynas" w Plunge.
20) Artel szewski „Chromas" w Silale.
21) Artel szewski „Batelis" w Grinkiskis.
22) Artel fryzjerski „Grožis" w Pasvalis.
23) Artel transportowy „Raudonasis Vežejas" w Kupiszkach.
24) Artel szewski „Batukas" w Kelme.
25) Artel blacharski „Skriestuvas" w S. Joniskis.
26) Artel szewski „Batukas" w Merkine.
27) Artel szewski „Batas" w Pabrade.
28) Artel szewski „Batsiuvis" w Traken.
29) Artel wyrobów sieci „Tinklas" w Salakas.
30) Artel szewski „Plaktukas" w Eisziszke.
31) Artel ceramiczny „Menas" w Wilnie.
32) Artel papierniczy „Popieriaus Dirbiniai" w Kownie.
33) Artel „Popierinis Maiszelis" w Kownie.
34) Artel „Knygriszys" w Kownie.
35) Artel „Knygrišiai" w Kownie.
36) Artel „Utilizacyja" w Kownie.
37) Artel pralni chemicznej „Spalva" w Kownie.

Kowno, 16 sierpnia 1943.

Pod dojrzałą pomarańczą
Premiera w Ali-Babie

Znów udany spektakl w Ali-Babie. Tytuł wskazuje, że chodzi tu o jakiś kraj południowy, „gdzie cytryna dojrzewa". Wybrano Hiszpanię z jej malowniczym tłem dekoracyjnym, kostiumem śpiewem i tańcem. Najwięcej wartościowe to trzy arie z „Carmen" Bizeta, wplecione w akcję odbywającą się w jakimś portowym miasteczku z widokiem na morze. Niebo bez chmur, słoneczny jasny dzień jest prawdziwą atrakcją wśród tegorocznego mokrego wileńskiego lata. Spędzamy też czas w Ali-Babie z przyjemnością słuchając aryj, pieśni piosenek, patrząc na tańce i korzystając z humoru, który tak szczerze i niefrasobliwie bije ze sceny. Pyszny jest obrazek „Złota młodzież", w którym zamiast spodziewanej młodzieńczej trójki tria Jaruga — występi Dowmunt, Chorzewski i Koszela. Nie ubliżając Dowmuntowi — trzeba dużej dozy wyobraźni, aby go zaliczyć do „młodzieży"; ale na tym polega dowcip i z tego się śmiejemy. Wyrabia się bardzo Piaseckа, która werwa, swoboda i warunki zewnętrzne stawiają na czele zespołu kobiecego teatru. Obok niej Nikielówna ma duże możliwości aktorskie; przydałaby się większa troskliwość o rozwój głosu, który jeszcze nie wyczerpuje tych możliwości jakie zapowiada. Łagunówna doskonale śpiewała duet z Rychterem. Mirska miała dobry tekst w „Ekspresie" i dobrze to śpiewała. Lauri-Janušikevičienė wykonała z powodzeniem szereg piosenek w języku litewskim.

W męskim zespole królowali Dowmunt i Chorzewski humorem i swobodą aktorską, Koszela głosem (kuplety Torreadora odśpiewał bardzo dobrze). Rychter w duecie z Łagunówną był doskonały; oboje dali wiele szczerej i nie kłamliwej ekspresji. Balet Martówny i Ciesielskiego zawsze na poziomie; Martówna szczególnie ma nieuchwytną ekspresję gestu, delikatną i subtelną, a przy tym bardzo sugestywną. Kum Sylwester bawił swymi anegdotami rozbawioną salę.

Przedstawienie dobrze zmontowane szło składnie i ładnie. Dzięgielewski dobrze prowadzi sceny zespołowe, co przy fortepianie wcale nie jest rzeczą łatwą. t.

Mieszkańcy!
Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi
Przystąpcie natychmiast do pracy!

Instrukcja
dla hodowców liści tytoniowych

Zdarza się często, że hodowcy tytoniu dostarczają surowiec dobry lecz nieodpowiednio posegregowany i opakowany.

Żeby uniknąć nieporozumień podaje się do wiadomości co następuje:

Zrywać liście tytoniowe tylko dojrzałe. **Jak odróżnić liście dojrzałe od niedojrzałych jest podane w broszurze Murela „Tabakas".**

Wobec tego że liście tytoniowe dojrzewają, nie o jednakowym czasie, należy je zrywać kilka razy i stopniowo dostarczać do punktu skupu, gdyż za tytoń źle posegregowany i w złym stanie, będzie się płacić mniej.

Tam gdzie hoduje się kilka gatunków tytoni, po zerwaniu nie należy ich mieszać razem, lecz każdy gatunek składać osobno. Różne gatunki tytoni należy osobno zrywać, osobno składać i suszyć. Na wiązkach tytoni należy umieszczać tabliczkę z nazwą tytoniu. Wiązki mieszane z różnych tytoni będą kwalifikowane, jako niższy gatunek. Jeśli hodowca nie zna gatunku tytoniu, wymaga się tedy by odróżnił tytoń papierosowy od machorki.

Surowiec tytoniowy należy dostarczać do suszarni (w Wilnie Kurszą g-ve i w Wiłkomierzu) z plantacji, która jest oddalona nie więcej jak 15—20 km.

Wioząc świeżo zerwane liście zwykłym wozem zdarza się często, że tytoń się kruszy i gniecie. By zapobiec temu należy zrywać liście w słoneczny lub suchy dzień i wystawiać na działanie słońca, i wioząc baczyć by wóz był miękko wysłany i dobrze przykryty, a to dla tego by nie trafił tam kurz i zimno. W dnie dżdżyste, zrywać liście lub przewozić nie można.

Surowiec tytoniowy, okurzony, mokry połamany, pognieciony lub zmarzniety co zdarza się w czasie transportu nie będzie przyjmowany.

Surowiec tytoniowy będzie kwalifikowany w punkcie skupu na 3 kategorie.

I gatunek — dojrzały nie zwiędły złożony według gatunku, którego liście są zdrowe; dopuszczalny jest 5 proc. liści z felerem. Różnorodność gatunków tytoniowych (papierosowych) nie może przekraczać 10 proc. i mieszanki machorki 5 proc.

II gatunek — lekko obtarte liście, nie więcej niż 5 proc. mieszanka z innych tytoni nie powinna przekraczać 10 proc. i machorki nie więcej niż 5 proc.

III gatunek — tutaj tytoń nie nadający się do dwóch pierwszych gatunków, a więc złożony nie według gatunków tytoni o liściach przywiędłych, chorych, okurzonych, przymrożonych, obtartych i t. p.

Za surowiec zmieszany z piaskiem do 2 proc. płaci się normalną cenę, — ponad 2 proc. piasku obniża się cenę od 1 do 1 i pół proc.

Suszony surowiec dzieli się na 4 kategorii:

I-a gat. — żółty prasowany związany w paczkach;

II gat. — żółty i rudawo żółty nie prasowany;

III gat. — zielono-rudy, ciemno rudy nieprasowany.

W wypadku zmieszania wyższych gatunków z niższymi, nie więcej niż 10 proc., surowiec będzie kwalifikowany jako gatunek o jeden stopień niższy.

Surowiec źle wysuszony, rozprzesiony, pognieciony i t. p. może być wcale nieprzyjęty lub też dostawca nie dostanie premii.

Tytoń skropiony wodą, — mokry zostanie skonfiskowany, a dostawca pozbawiony premii.

Tytoń przyjmowany będzie tylko w liściach, związany w paczkach, i żadną miarą nie może być zgnieciony.



Źle jest w lesie, — mówi Józef, — głodno, chłodno, no i strach. Co tu robić?— Chyba wiać.

Z dnia

NIEDZIELA 22 Sierpień Tymoteusza
Wschód słońca 5.03
Zachód słońca 18.40

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 20.10 do 04.35.

— PRZEGLĄD KINOWY. Od jutra mamy dwie premiery, — „Bal Paare" w kinie Adria i film kryminalny w Muzie — „Proces Cassylla". W kinie Soldatentheater II wyświetla się w dalszym ciągu cieszący się dużym powodzeniem film p. t. „Kogo Bogowie kochają". W kinie Casino dobry film „Moja żona Teresa". W kinie Auszra będzie prawdopodobnie wyświetlany film wydziany już uprzednio w kinie Adria p. t. „Błękitny strój wieczorowy. (k).

— SKRADLI BIELIZNĘ I UBRANIE. Dnia 18-go b. m. mieszkanka ul. Subocz 3 m. 2 zameldowała policji, że złodzieje wynieśli z jej mieszkania bieliznę i ubranie. Poszkodowana oblicza swoje straty na sumę 530 RM.

— UWAGA NA „KIESZONKOWCÓW". Przechodzącemu obok kina Casino mężczyźnie (Troc ka 10 m. 1), złodziej wyciągnął portfel z dokumentami i pieniędzmi (95 RM). Poszkodowany zameldował o tym policji.

— PRZYTRZYMANO ŻEBRAKA. Policja zatrzymała w dniu 18 b. m. 39-cio letniego Gajdukiewicza Stanisława, który na ul. Odminiu uprawiał żebraninę. Spisano mu protokół i skierowano jako bezrobotnego do Arbeitsamtu.

Informacja w sprawie drzewa

Podajemy do wiadomości m. Wilna, że Wydz. Opałowy ze swych składów drzewa nie sprzedaje. Uprasza się o nie zwracanie się w tej sprawie do Wydz. Opałowego aż do specjalnego ogłoszenia.

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu Imienin p. Bolesława Mikutańca dla biednych polskich dzieci 25 RM składają Danusia i Janusz.

Zamiast omyłkowo podanej w rubryce ofiar „Pracownicy Soldatenheim I ofiarowują 40 kg. 80 dk. chleba" powinno być: Pracownik Soldatenheim I ofiarowuje dla polskich biednych dzieci 40 RM.

Przyszłość Europy
związana z frontem na Wschodzie

BERLIN. (DNB). Niemieckie zwycięstwo jest jedyną szansą, dającą możliwości do życia europejskim narodom, — pisze Helmut Suedermann w artykule p. t. „Cele wojenne naszych wrogów" opublikowanym dziś w „Völkischer Beobachter". W artykule tym zestawia autor militarno-polityczne plany przeciwników państw Osi. Zmienne cele, którymi uzasadniała Londyn i Waszyngton prowadzenie wojny, pisze się m. in. w tym artykule, nie posiadają nic wspólnego z tym, do czego zmierza się tam istotnie. Nie chodzi tu ani o „gwarancje", dla których rzekomo Londyn przystąpił do wojny ani też o „ideologiczną" tezę „uwolnienia Italii od faszyzmu", która to teza przemieniła się w hasło, że „Italia powinna usmarzyć się we własnym sosie". Churchillowi i Rooseveltowi chodzi przede wszystkim o zniszczenie Europy, o unicestwienie narodów europejskich jako samodzielnie działających jednostek narodowych.

Międzynarodowa światowa republika pod przewodnictwem żydowskim, która stanowi najwyższy, wspólny cel aliantów, może być zbudowana na gruzach kultury narodów tylko wówczas, kiedy zaistniałby chaos i załamanie Europy. W sprawie zagadnień europejskich, pisze dalej Suedermann, w obozie aliantów już dawno wyrażnie zgodzono się na to, żeby Europę wydać bolszewikom. Kto chciał by zniszczyć Europę, ten nie znalazłby lepszej metody, niż zaproszenie bolszewików do egzekucji nad Europą.

Wszystkie jednak obliczenia aliantów robione są bez uwzględnienia faktycznej sytuacji militarnej politycznej i moralnej. W urzeczywistnieniu wojny o absolutną egzystencję podniosła się zdecydowanie Europa przeciw temu „zamachowi na życie kontynentu, który nigdy nie przestawał być duchowym ośrodkiem ludzkiego postępu. Los Europy związał się ściśle z frontem na Wschodzie i istnieje tylko jedna siła ochronna, w obronie naszego kontynentu, a jest nią niemiecka siła zbrojna. Europa, pisze się ne zakończenie, przetrwa te najcięższe próby i wyjdzie tak silna, że przyszłym pokoleniom dzisiejsze zagrożenia wydadzą się dalekim snem.

Niespodziewane ostrzelanie Jejska

BERLIN. Niemieckie tak zwane „okręty artyleryjskie", płaskie, zbudowane do wojny morskiej na płytkich wodach jednostki, toczyły w ostatnim czasie kilkakrotnie zwycięskie walki na Morzu Azowskim. Łodzie te mogą wdzierać się do zatok morskich. Ze względu na swoje działa pokaźnego kalibru stanowią one skuteczną broń. Używa się ich przede wszystkim tam, gdzie chodzi o zakłócenie do wozu nieprzyjacielskich posiłków, lub o przeszkodzenie próbom przeciwnika, zmierzającym do oskrzydlenia flanki niemieckiej od morza przy pomocy łodzi desantowych.

O ataku wspomnianych „okrętów artyleryjskich" pisze korespondent wojenny Peter Beckert: „Port Jejsk, końcowa stacja biegnącej z południowego wschodu linii kolejowej, która między innymi ma połączenie również z Rostowem, leży na północnej stronie tego półwyspu, który głęboko wcina się w Morze Azowskie w kierunku Mariupola. Na ten port dowozowy dokonały potężnego ataku niemieckie okręty artyleryjskie. Łodzie utworzyły szyk klinowy i wypłynęły przy blasku księżyca. Daleko przed celem dostrzegły one dwa statki, które z dużą szybkością płynęły w kierunku wschodnim ku wybrzeżu. Czy oddział okrętów niemieckich został spostrzeżony? Zbliżono się do Jejska. Sylweta miasta zarysowała się wyraźnie w świetle księżyca. Reflektory, które w czasie zbliżania się łodzi niespokojnie rzucały swe światło na gładką powierzchnię morza, zagasły.

Równocześnie z okrętów artyleryjskich dały ognia działa, salwa następowała za salwą. Białym odblaskiem pękały granaty, kruszące, czerwonym pociski zapalające. Już we wschodniej części portu wybuchł pożar. Nagle silny nieprzyjacielski reflektor rzucił snop światła i na sekundę oświetlił nie mieckie okręty. Równocześnie roz począł się ogień obronny ciężkich baterij lądowych. Działa niemieckie skoncentrowały swój ogień na reflektor. Zagasł on, a obok niego wzniósł się ciemnoczerwony wybuch ognia. Baterie lądowe ciężkiego kalibru strzelały bezcelowo po wodzie.

W 40 dzień od chwili śmierci
ś. † p.
JANA OSSOWSKIEGO
dnia 24 sierpnia r. b. w kościele Wszystkich Świętych o godz. 11 rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy, na które zapraszają
Matka, Siostra, Bracia i Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. † p.
Józefowi Markielisowi
a przede wszystkim Kolegom Zmarłego za okazanie nam tyle życzliwości i serca oraz dr. Stefanowi Tyllowi za bezinteresowne leczenie składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
Jednocześnie zawiadamiamy, że w 7 dniu od chwili śmierci ś. t. j. dn. 24.VIII. b. r. o godz. 7-ej rano w kościele parafialnym w N. Wilejce odbędzie się Nabożeństwo Żałobne.
Żona, Córka i Syn

W drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Wincentego KULESZY
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 23 b. m. w kościele św. Jakuba o godzinie 8 rano, na które zapraszają
Żona, Córki i Rodzina.

PODZIĘKOWANIE
Pani Dr. Niedzwiedzkiej
za troskliwą opiekę w czasie choroby mojej Żony tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie.
A. KIENDYSZ.

W drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Kazimierza CIESIULA
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne 23 sierpnia b. r. o godz. 6,30 w kościele św. Rafała. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku i żalu
Rodzice i Siostry.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) ...

„Kogo bogowie kochają"
Godz. 1?, 14.30, 17, 19 15.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„M?i? żona Teresa"

„ADR?" ... 76. tel. 10-37

„BŁĘKITNY STRÓJ WIECZOROWY"
Godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.
Jutro premiera: „Bal p?rê"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

„Ostatnie u?erzenie młota"
Od jutra:
„Mężczyźni muszą być tacy".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) ?4, tel. 10-7

„LEKKA KAWALERIA"
Od jutra:
„Błękitny strój wieczorowy".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„Co się wydarzyło tej nocy"

DYREKCJA
Wileńskiego Gimnazjum Rosyjskiego

powiadamia, że

egzamina wstępne

do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 26-go sierpnia r. b. o godz. 14-tej

DYREKTOR.

Kupuję wszelkie dodatki STOLARSKIE

i tapicerskie oraz przyjmuję zamówienia na MEBLE pojedyncze i kompletne

Firma R. ŁOSKOT
Wilniaus (Wileńska) 22, róg Gdańskiej tel. 19 77

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części. **Kupię stare wózki**, ceratę, celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały

Pracownia wózków dziecinnych Trocka 15—17.

Klasyczne kursy baletowe Marii Jakštanytė

Przyjmujemy u z?i od 7 lat. Również otworzyliśmy rytmiczne kursy plastyki dla kobiet. Zapisywać się można codziennie od 10—12 i 16—18 Suvalkų (Suwalska) № 1, II piętro.

Kaflarnia i fabryka CERAMIKI

W WILNIE przy ul. Krakowskiej № 14 telefon 803

pilnie potrzebuje robotników-specjalistów

oraz robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie dobre i warunki pracy odpowiednie. Zwracać się codziennie w godzinach urzędowych

---

Do browaru „TAURAS" natychmiast potrzebny kowal

Warunki pracy i wynagrodzenie dobre. Zwracać się w godzinach pracy do dyrekcji.

UWAGA! PORADY BEZPŁATNE. Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, świerzb (krosta), piegi, podlica i t. p. maście i płyny lecznicze otrzymać możesz Išganytojo (d. Miłosierna) Nr 6 m 8 róg Bakszty w godzinach od 10—14 i od 16—19. W niedzielę od 10—13. Fel. med. Horski.

TEATR

„ALI-BABA"
Wielka 66.

Dziś w niedzielę

daje wielkie wokalno-taneczne widowisko pełne efektów barwnych i świetlnych pod tyt.

„Pod dojrzałą pomarańczą"

z udziałem całego zespołu. Początek seansów: 1 godz. 15, 11 g 17, 11 g 19. W poniedziałek i dni następne początek o godz. 19.

MŁYNARZE

UWAGA! UWAGA!

Kamienie młyńskie

dowolnych wielkości wykonuje i nalewa

świeżą mieszanką

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Witolda BIKNERA

WILNO, Rossaerstr. (ulica Rossa) № 14

Ceny znacznie zniżone.

Fotografie wieczne na porcelanie

Zamówienia przyjmuje **ZAKŁAD KAMIENIARSKI Witolda BIKNERA**
Wilno, Rossaerstr. (ul. Rossa) Nr 14
Porcelana ćmielowska.
Wykonanie zagraniczne.

Przedsprzedaż biletów do teatru „Ali-Baba"

odbywa się w sklepach: Vilniaus (Wileńska) 16 (antykwariat), Didžioji (Wielka) 32 (sklep zabawek).

ANTYKWARIAT
Państw. Wydawn.

Kupuje książki

Dominikonų (Dominikańska) 4.

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"

poszukuje majstrów hutników, bankarzy oraz niekwalifikowanych robotników kobiet i mężczyzn

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura: ul. Turgaus (Targowa) Nr 3.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych

Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, **wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.

Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23 drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tilioji (d. Cicha) 4—23.

FARBUJEMY
WSZELKIEGO RODZAJU
TKANINY

Odnawiamy płaszcze skórzane walizki, teczki, obuwie oraz galanterię skórzaną.
Plačioja (Szeroka) 7, wejście na ulicę Szeroką z ul. Zawalnej lub z Małostefańskiej.

CYRK w Wilnie

rozbił swoje namioty przy ul. Pylimo (Zawalna) na Rynku Drzewnym

PROGRAM powiększony i uzupełniony nowemi numerami, atrakcjami i Komedią!

Produkują się: swemi popisami Cena czecy, Lotysze, Estończycy i miejscowi artyści.

Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19, w święta o godzinie 14.30, 16.45 i 19.
Bilety sprzedaje się tylko w kasie cyrku od godziny 14-tej, w święta od godz. 12-tej.

Najnowsze płyty patefonowe „ODEON"

w duż m wyborze kupisz

w Firmie B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22 (naprzeciw apteki miejskiej) oraz Gedimino (d. Mickiewicza) 42

FIRMA **„ARBOR"**
Vokiečių (Niemiecka) 1

KUPI NATYCHMIAST

1) Kronsztejny z oprawami do łożysk 40 mm (do transmisji)
2) Kabel 3×2,5 kw. mtr. 12 i dyble.
3) Sznle do motoru.
4) Pasy transmisyjne 3—4 cal.
5. Okucia meblowe.

Z dn. 1 września zostanie **otwarty** przy ul. Pylimo (Zawalna) 25—1

PUNKT SKUPU i WYMIANY SKÓR

wszelkiego rodzaju
Gebietskommissar's Wilna Land Pełnomocnik

Prywatna chemiczna pralnia J. BARTOSZEWICZ

Trakų (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie. Wykonanie solidne i terminowe.

Potrzebny FURMAN z KONIEM CIĘŻAROWYM,

całodzienną paszę daje koniu firma.
Fabryka Kleju Sawanoriu Aleja (Legjonowa) Nr. 195 tel. 11-65

Robotnicy leśni do zrębu lasu Potrzebni natychmiast

Warunki b. dobre

Dowiedzieć się w niedzielę Kalwaryjska 30—1.

Potrzebny POMOCNIK domowy

na stałe do małej rodziny. Wynagrodzenie dobre.
Kalwaryjska 31—4 od godz. 4—5 p.p.

Gips rzeźbiarski

w ilości 150 kg.

zamienię na cement.

Rossaerstr. (ul. Rossa) Nr 14 m. 1

Uwaga!

Bormaszynę uniwersalną

ciężkiego typu, czterobiegową zamienię na mniejszą. Tokarnię zamienię na opał. Również sztancę balansową (pres) cięższej wagi wymienię na mniejszą.
Traku (Trocka) Nr. 13.

L. Kędzierski.

Dnia 15 b. m. o godz. 3 p. ... wyszedł z domu z ul. Świętojańskiej 4—1

Chłopiec w wieku lat 12,

ciemny blondyn, oczy szare, w szarym sportowym ubraniu, w okularach, na nodze miał szare sportowe półbuciki. Ktoby wiedział coś o jego losie proszony jest o powiadomienie pod adresem: Świętojańska 4—1. Można stukać w bramę.

PRACOWNIA elektro-radio-techniczna

Didžioji (Wielka) 27

PRZYJMUJE zamówienia i reperacje grzejników elektrycznych, kuchenek oraz aparatów radiowych.
WYKONUJE instalacje mieszkaniowe
KUPUJE sprzęt elektryczny i radiowy oraz przyjmuje w komis

Różne

AKORDEON „Hohwer" 80 basów, futro męskie — nutriety zamienię na opał. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Byle prędko".

BRODAWKI szpecące usuwam od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 33—4.

BARDZO WAŻNE dla jadących do Niemiec lekcje konwersacji niemieckiej i pisania na maszynie. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

BYŁA kierowniczka francuskiej szkoły w Wilnie przyjmie na pełne utrzymanie 2 dziewczynki. Języki obce, lekcje muzyki, pomoc w naukach. O warunkach — w soboty i niedziele od g. 11 do 16. Zarzecze, Varpų (d. Ponamarski zaułek) 2—1.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz 11 do 7 po południu Wilno. Didžioji (Wielka) 15 I m 12-a wejście z zaułka Szwarcowego Nr 1 w podwórku.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart fotografii, imion i pisma Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografii! Tilto (Mostowa) 25 — 7

DZIECINNE łóżeczko z bocznymi siatkami w dobrym stanie zamienię na opał. Antakalnio Str. 35—15.

DNIA 19. VIII. 1943 r. w drodze z Dworca do ul. Ostrobramskiej zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentem osobistym polskim Nr. 98109 na nazwisko Bronisławy Dyakowskiej. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Savičiaus (Sawicz) 8. m. 2 P. Dobrońska.

JESIONKĘ męską na wzrost średni zamienię na opał. Vivulskio (Wiwulskiego) 16—7.

KOZĘ rasową, kostjum damski, skrzypce i szafę zamienię na opał lub ubranie i obuwie. Antokol. Byštrzicios skgr. (Zau. Bystrzycki) Nr. 2.

KOZETKĘ, którą dano do przerobienia i po której odbiór nie zgłosił się nikt, po upływie ... od chwili ... uważam za własność. Palangtos (Poznańska) 3—13.

MASZYNĘ do pisania Remington portable zamienię na opał. Oferty pod „Remington" do Adm. „Gońca".

NAGRODY 200 RM. Skradziony rower firmy Kamiński z pochyloną ramą. Opis złodzieja: blondyn w jasnym ubraniu, wzrost średni, twarz owalna. Proszę powiadomić na ul. Subačiaus (Subocz) 2—8. Dozorca.

ORZECHOWĄ szafę biblioteczną zamienię na opał. Literatų (Literacki) 11—7.

SZAFĘ trzechdrzwiową i tapczan zamienię na opał. Pylimo (Zawalna) 30—15.

PASTORA „Geschichte der Päpste" — 22 tomy zamienię na opał. (Ostrobramska) Aušros Vartų 6—15.

PAN, który ogłaszał się w „Gońcu Codz." pod hasłem „Zgoda" proszony jest o przybycie pod adresem Savičiaus (Sawicz) 6—6. Żychowicz.

PEDICURE, manicure, kosmetyka, długoletnia praktyka. Przyjmują się panie do nauki. gv. Jurgio (zauł. Św. Jerski) 4—21, w podwórzu.

PAS TRANSMISYJNY (wielbłądzia sierść) zamienię na opał. Dowiadywać się: 11.30—12.30, 17.30—18, 21—22, ul. Sventiku (Popowska, na Zarzeczu) 37—5.

SPACERÓWKĘ nową zamienię na opał. Lvovo (d. Lwowska) 11—8.

SPACERÓWKĘ nową zamienię na opał. Polocko (Połocka) 32—1.

SPODNIE czarne, marynarkę ciemnoszarą i granatową, oraz radio, zamienię na opał. Čiurlionio (Zakretowa) 54—8.

TAPCZAN - balzak, stolik okrągły i lampę elektryczną z abażurem zamienię na łóżeczko dziecinne nowe i bieliznę pościelową. Zgłoszenia: Beržų (Brzózka) k. Zakretu, 7—7.

TYTOŃ kraję maszyna na różne grubości włókien. Lepų (Lipowa) 6 m. 4.

UBRANIE męskie czarne (wizytowe) wzrost średni zamienię na opał. Odminių 5 m. 1 (wejście przez podwórze) od 14—18.

UBRANIE, jesionkę i kurzowiec, wszystko w bardzo dobrym stanie, zamienię na drzewo opałowe. Jasińskiego 6—7.

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m 6 w podwórku na lewo, II piętro.

WAGI STOŁOWE 10 kg. z odważnikami zamienię na opał. Širvintų (d. Ogórkowa) 10—7.

ZNANA chiromantka-fizjonomistka wróży: z kart ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcia od godz. 9 do 6 p. p. Literatų (d. Literacki) 5 m 6, vis à vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody. II piętro.

ZAMIENIĘ na opał dwa łóżka drewniane z materacami, dwie szafki nocne, szafkę kuchenną, stół i otomanę. Subačiaus (Subocz) 40—1.

ZAMIENIĘ maniarz na budulec. Wieś Grygajcie, gmina Mickuny, Szczerwiński Hipolit.

ZAMIENIĘ nowe buty chromowe Nr. 29 na kamasze robocze. Kalvarijų (Kalwaryjska 5—13 od g. 15—20.

ZAMIENIĘ spacerówkę w dobrym stanie na opał. Vokečių (Niemiecka) 4—1-a.

ZGUBIONY Personalausweis na nazwisko Sandowiczowa Karolina, unieważnia się. Ewentualnego znalazcę proszę zwrócić pod adresem: Rudens (d. Złoty Róg) 37—1.

ZGUBIONO 20 b. m. dwa klucze Yale, Rynek Kalw., Kalwaryjska, Lwowska. Odnieść za wynagrodzeniem: Lvovo (Lwowska) 13-c m. 2.

ZGUBIONO dn. 20 VIII. b. r. metrykę i zaświadczenie SS u Polizeistandortführer'a (Kommando der Schutzpolizei) na nazw. J. T. Cichowski, proszę zwrócić dozorcy domu przy ul. Nikodema 6. Pieniądze proszę zatrzymać.

ZGUBIONO 18. VIII. r. b. portfel zawierający: pieniądze, dowód osobisty i inne dokumenty na imię Ignacego Bobrowskiego. Upraszam uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów. Gedimino (d. Mickiewicza) 10, Apteka Nr. 3. Pieniądze proszę zatrzymać sobie za fatygę.

16. VIII. podczas pracy w I Komendzie Straży Ogniowej zgubiono dokumenty na imię Aleksandra Szumskiej: paszport m. Wilna 659992, zaświadczenie pracy, zaświadczenie OPL, karta rejestracyjna Arbeitsamt'u. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Putvio (d. Styczniowa) 1—8.

Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ łapki karakułowe do reparacji. Pilies (Zamkowa) Sklep kosmetyczny.

KUPIĘ złego podwórzowego psa. Oferty do „Gońca" pod „pies", albo tel. 1076.

KUPIĘ widły do nawozu o 4 palcach. Ul. Kalinauskio (d. M. Pohulanka) 19, cmentarz Ewangelicki, ogrodnik.

Praca

CHŁOPCY od 14—16 lat potrzebni do pracowni wyrobów drzewnych. Zgłoszenia od godz. 10 do 12 Didžioji (d. Wielka) 56—3.

KRAWCOWA wyjedzie do dworu. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „137".

OSOBA w starszym wieku obejmie pracę w małej rodzinie, może samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe, chętnie wyjedzie na wieś. M. S. Wiwulskiego 22—36.

POTRZEBNY krawiec i krawcowa. Jagiellońska 6—20.

POSZUKUJĘ gorzelanego na sezon 1943/44. Pożądane bez rodziny. Zgłaszać się pod adresem: Alvito dvaras ir paštas Vilkaviškiu apskr. Viktoriu Stommal.

POTRZEBNA niania do 2-ga dzieci, dam utrzymanie, mieszkanie oraz dobrą zapłatę. Nočios 11—6 (koło Zakretu).

POTRZEBNY człowiek do pilnowania ogrodu. Belmontas (Belmont) 33.

POTRZEBNI chłopcy i dziewczęta od 15-tu lat do ceramiki. Užupio (Zarzecze) 14.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW obcych udziela Dr. M. Szweikowska. Tatarenstrasse (Tatarska) 5—1.

Handel Przemysł

REPERACJA i wszelka naprawa okularów, ul. Niemiecka 5, S. Jarkawiec.

NUTY
znaczki do zbiorów
kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Lokale

ZAPŁACĘ opałem za umeblowany pokój z wygodami z osobn. wejściem Oferty do Admin. „Gońca" sub. „Urzędnik".

UWAGA! Właściciele domów nieznacjonalizowanych na Zwierzyńcu. Poszukuję mieszkania 2—3-pokojowego z kuchnią, ciepłego i słonecznego ze względnymi wygodami. Za wynajęcie takowego dobrze zapłacę. Komorne według umowy. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Pewny".

Lekarze

Dr Med JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne weneryczne kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz 8 — 10 12 — 19

Dr Med KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne weneryczne Zygmanto (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 13 — 16 i 18 — 19

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Ordynuje od godz 12 do 1 i od 3 do 4 Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9

DR FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

Dr. med. ZOFIA GODŁOWSKA Spec. chorób uszu, nosa, gardła Przyjmuje od g 4 do 6 po poł. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7—4

Dr. STANISŁAW HILLER Analizy lekarskie. Ul. Vilniaus (Wileńska) 44, wejście od ul. Tylioji (Cichej) 1

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8 — 13 i 15 — 20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U S B Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z Portowy) 3—4 Przyjmuje od g 9—10 15 — 18

Dr Med W MORAWSKI b. st. asystent kliniki U S B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz 9 — 12 i 18 — 20

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz 15 — 17

DR. R. ORŁOWSKI ordyn. 7—11 i 3 p p — 7 p p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4

Dr Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 - 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Ordynuje od 9—12 i 14—18.

Dr Med WIKTOR PIEŚKÓW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) ? m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 18 — 1?

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 1? i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska Nr. 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski DR MED A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m 6 Od godz. 9 — 12 30 i od 18 — 19

Dr. W WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w g 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr (Zawalna) 22

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6

J. KORCHOWA Olandu (d. Holenderska) Nr 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 6

H. PUSZKARZEWICZOWA dyżury, zastrzyki. Filaretų (Filarecka) 21—2, dom w ogrodzie

DR ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 25 — 6

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyką Išganytojo (Miłosierna) 6—13.

W 23 roku od śmierci

† ś. p.

Księża **Antoniego Radziuka**

odbędzie się Msza św. żałobna za spokój Jego duszy w kościele św. Katarzyny dnia 24 sierpnia 1943 r. o godz. 8 rano. O czym powiadamia

Znajoma.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

z Pietkiewiczów

Jadwigi Antonowiczowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Piotra i Pawła w środę, dnia 25.VIII 43 r. o godz. 6.30 rano. O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Mąż, Syn, Córki i Rodzina

W 6 miesięcy od chwili bolesnej śmierci ze ZWIRKÓW

Anny Spejczysowej

odbędzie się Msza Św. żałobna za spokój jej duszy w Kościele Św. Jakóba dn. 24-VIII 1943 roku o godz. 9.30 rano.
O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokiej żałobie

Córka, Syn i Synowa

Za spokój duszy ś † p

DOKTORA **Tadeusza FLORCZAKA**

odbędzie się Żałobna Msza w kościele św. Jakuba dnia 23.VIII r. b. o godz. 9.20 rano.
O czym zawiadamiają

Koleżanki i Koledzy.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. JANA **Lelusz-Lachowicza**

b. wizytatora szkół handlowych odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Katarzyny dn. 23 sierpnia r. b. o godz. 8 rano.
O czem zawiadamiają

Córka i Syn.

Zęby sztuczne
wykonuje i reperuje oraz kupuje używane.
Skapo (Skopówka) 9 m. 11 w (podwórku) g. 10—15.

Zielolecznictwo
od godz. 8 do 14 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Kupuję opony rowerowe
26×2 pasówki oraz różne dętki. Pracownia S. Sawrasewicza. Vokiečių (Niemiecka) 9

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.